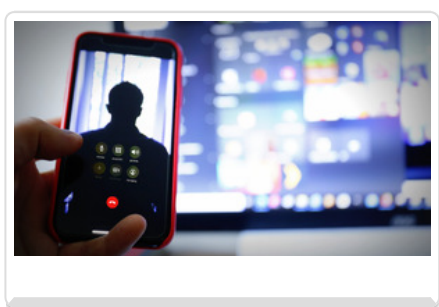


CHCIAŁ KUPIĆ CIĄGNIK - STRACIŁ 53 000 ZŁ

Data publikacji 28.01.2023

53 tysiące złotych stracił 47-letni mieszkaniec gminy Komarówka Podlaska, który wspólnie z żoną przez portal ogłoszeniowy chciał kupić ciągnik rolniczy marki Deutz-Fahr. Po przelaniu pieniędzy na konto bankowe sprzedającego, kontakt z nim się urwał. Policjanci apelują o rozagę podczas transakcji internetowych! Przestrzegamy przed pozornie super okazjami przy internetowych zakupach.



Przestępcy wykorzystują każdą okoliczność. Obok najbardziej popularnych oszustw „na wnuczka”, „na policjanta” czy „pracownika banku” pojawiają się nowe. Tym razem przestępcy wykorzystali sytuację związaną z atrakcyjną ofertą sprzedaży ciągnika rolniczego.

W czwartek do radzyńskiej komendy zgłosił się 47-letni mieszkaniec gminy Komarówka Podlaska, który został oszukany przy zakupie ciągnika rolniczego marki Deutz-Fahr. Mężczyzna wspólnie z żoną na stronie internetowej znalazł ogłoszenie o jego sprzedaży. Po nawiązaniu kontaktu ze sprzedającym potencjalny nabywca otrzymał dodatkowe zdjęcia oraz filmy, a także informację, że obecnie ciągnik znajduje się w Hiszpanii i jeśli 47-latek jest zainteresowany jego zakupem to po wpłaceniu pieniędzy zostanie on sprowadzony z zagranicy i dostarczony do nabywcy. Sprzedający dodatkowo zapewniał, że jeśli maszyna rolnicza nie będzie spełniała oczekiwań klienta w terminie 5 dni od dnia dostarczenia będzie możliwość zwrotu. Małżeństwo zdecydowało się na zakup i wpłaciło 53 tysiące złotych na podane przez sprzedającego konto. Po wykonaniu operacji finansowej kontakt ze „sprzedającym” się urwał. Oczywiście zakupiony ciągnik rolniczy nie trafił do kupującego.

Podany przykład pokazuje z jakim ryzykiem muszą liczyć się osoby dokonujące zakupów za pośrednictwem sieci. Apelujemy o zachowanie jak najdalej idącej ostrożności i dokładne sprawdzanie wiarygodności sprzedających.

Z całą pewnością nie warto ufać każdemu ogłoszeniu publikowanemu w Internecie. Osoby, które zamieszczają tego typu oferty, bardzo często robią to po prostu dla szybkiego zysku. Jeśli uda się im kogoś naciągnąć, zwyczajnie urywają kontakt. Jeżeli oferta zamieszczona w sieci wydaje się nam wiarygodna, warto zadzwonić do danej firmy i zapytać, czy prowadzi oficjalną stronę internetową ze sprzedażą. Uczciwa firma handlowa udostępni swoje dane.

Ważne!

- Nie wierzymy we wszystko, co przeczytamy! Super oferta, zaniżona cena - to sygnały, które mogą świadczyć o tym, że mamy do czynienia z oszustwem. Sprawdzajmy dokładnie każdą taką ofertę;
- Korzystajmy ze sprawdzonych portali sprzedażowych;
- Nie odpowiadajmy na oferty „super okazji”, przesyłane na e-maila. Pod żadnym pozorem nie otwierajmy

załączonych w takich wiadomościach linków.

podkomisarz Piotr Mucha